

DZIURAWIEC

Hypericum perforatum

Wstęp. Eksplikacja: Nazwy. Kategoryzacje. Kompleksy i kolekcje. Pochodzenie. Wygląd i części. Właściwości. Lokalizacja. Czas kwitnienia. Sposób zbioru. Świecenie. Zastosowania obrzędowe, magiczne, lecznicze.

Dokumentacja: Opowieści wierzeniowe. **Bibliografia.**

Dziurawiec, o liściach wyglądających jakby były podziurawione, jest w polskiej kulturze ludowej jednym z najważniejszych ziół świętojańskich – zakwita żółto na św. Jana. Jest silnie sakralizowany – kojarzy się go z krzyżem (ze względu na sposób ułożenia liści), krwią Jezusa (czerwony sok w płatkach kwiatów) i łzami Jezusa (kształt liści). Przypisuje mu się wielką moc leczniczą i magiczną – stosowano go głównie na choroby żołądka, ale także na chorą wątrobę, bóleści, nerwicę, choroby serca, choroby oddechowe, rany i choroby skóry, pęcherza, nerek. Uważano, że zapewnia dzieciom zdrowie i szybki wzrost. Wierzono, że chroni przed czarownicami i *boginkami*, także przed piorunami. Miał sprawiać, że umierający nie rozpacza przy śmierci.

W tradycji europejskiej dziurawiec kojarzony jest ze słońcem, ze względu na żółte kwiaty, rozkwitające około wigilii św. Jana. Uważano go za środek chroniący przed demonami, duchami; zerwany w wigilię św. Jana miał zapewniać pannie zamążpójście, bezdzietnej mężatce – płodność De Vries Dic 277, uchodził także za roślinę czarownic. Według opowieści ajtiologicznych dziury w liściach rośliny zrobił diabeł, zazdrosny o jej moc. Czerwony sok w płatkach kwiatów wiązano z krwią świętych Wat Dic 341.

W tradycji germańskiej po przyjęciu chrześcijaństwa wierzono, że dziurawiec powstał z krwi Jana Chrzciciela, bądź też, że krew Chrystusa skapywała na roślinę. Sądono także, że na roślinę kapaly łzy Matki Boskiej lub krople jej krwi menstruacyjnej (co miało tłumaczyć, skąd wzięły się krwawoczerwone plamy na liściach). Wierzono, że dziurawiec chroni przed demonami, burzą, oszustwami, robakami; stosowano go w magii miłosnej jako afrodyzjak i środek wspomagający płodność krów. Włożony do portfela miał zapewnić pieniądze. Wierzono, że pomaga na żółtaczkę, ponieważ ma żółte kwiaty, a także na choroby kobiece, moczenie nocne, ugryzienia psa Wört Hoff 3/1483–1491.

Na Słowiańszczyźnie dziurawiec jest wiązany ze św. Janem. Istnieją liczne przekazy o pochodzeniu rośliny, które tłumaczą, skąd wzięły się krwawe plamki na liściach oraz sok przypominający krew: gdy Matka Boska miesiła ciasto na chleb, umyła ręce, krople wody spadły zaś na liście dziurawca Slav Tol 2/295, dziurawiec wyrósł z łez Matki Boskiej wylanych podczas męki Chrystusa Żajw Ukr 241. Na dziurawiec skapywała menstruacyjna krew Maryi Slav Tol 2/295. Gdy Najświętsza Panna uciekała z Dzieciątkiem, była bosa i raniła sobie stopy. Tam, gdzie skapnęła jej krew, wyrosła *boża krowcia* (boża krewka, czyli dziurawiec) War Rus 35, zawierająca w sobie sok przypominający krew. Dziurawiec miał wyrosnąć pod krzyżem Chrystusa i zdobyć swoją magiczną moc dzięki kapiącej na niego krwi Zbawiciela Slav Tol 2/295. Opowieści tłumaczą także, dlaczego dziurawiec ma podziurawione liście: diabeł zazdrosny o jego wielką moc przekłuł je i wysłał sok z rośliny War Rus 45. W Czechach wierzono, że Bóg pobłogosławił dziurawiec i dał mu moc strzelania do złych duchów, dlatego roślina

nazywa się *postr̄elenec* (postrzeleniec). Słowianie stosują dziurawiec w magii ochronnej i miłosnej Slav Tol 2/295–296, Żajw Ukr 241, War Rus 44. Uważano, że leczy 99 (100), 70, 9 chorób – liczby te mają znaczenie magiczne i wskazują na nieograniczoną moc dziurawca Slav Tol 2/296, Żajw Ukr 241.

* * *

≡ Powszechna nazwa *dziurawiec*, utworzona od przymiotnika *dziurawy* za pomocą przyrostka *-ec*, oznacza roślinę, której liście wyglądają jak dziurawe (w rzeczywistości dziurki na liściach są punkcikami wypełnionymi olejkami eterycznymi); w etymologii ludowej: *liście jak podziurkowane, majo takie kropki* Pelc Lub 137, podob. Nieb Przes 157. Nazwa występuje w wariantach fonetycznych: *dzierawiec, ziurawiec, żurawiec* SGP PAN 7/298, *durawiec* Wan Dziur 235 i morfologicznych: *dziurlawiec, dziurkawiec, dziurowiec* SGP PAN 7/298, 302, 303, *dziurawcok* Tyl Med 53, *dziurawik* Pal Roś 33, *dziurownik* SGP PAN 7/303, *dziurawka* Szot Sek 142, *dziurawczak* Wan Dziur 236, *dziuraw* Pal Las 27, *dziurak, dziurawe ziele* Wan Dziur 236. Ta sama cecha wyglądu liści stała się również podstawą nazw synonimicznych *przezorek* Rost Słow 546 (od *przezierać* ‘być widocznym’) oraz *przestrzelon* Bań Zioł 42, *postrzelon* Wan Pol 84 (rzeczownik utworzony od *przestrzelić, postrzelić*; nazwa związana jest z opowieścią ajtiologiczną o diable, który przestrzelił Dz., zazdrosny o jego niezwykłą moc leczniczą).

Bardzo liczne są synonimiczne nazwy Dz., zwykle metaforyczne, w tym często sakronimiczne, wskazujące na:

(a) czerwony sok z płatków kwiatów: *krew Pana Jezusa* Wan Dziur 240, *Pana Jezusowa krew* Sych SGKasz 2/102, *krew Chrystusa* Rob Med 124, *krewka Pana Jezusa* Budz Gór 89, *krewka Matki Boskiej* Budz Gór 90, *krew Matki Bożej* Pal Roś 33, *boża krewka* Wan Dziur 235, *krewka świętego Jana* Brzus Wieprz 15, *krew w pączkach* Szot Sek 142, *zajęcza krewka* Rost Symb 1/237, *krewka* Pal Roś 33, *krewiec* Rost Symb 1/237, *kryławiec* Wan Dziur 240, por. też *czerwone dzwonki* Wan Dziur 245;

(b) ułożenie liści w formie krzyża (dla patrzącego na roślinę z góry): *krzyżowe ziele* Kul Wiel 3/422, *krzyżownik* Köhl Naz 69, *krzizok* Kaś Podh 5/208, *krzizewé drzewko* Sych SGKasz 2/278, *boże drzewko, bożā māka* Sych SGKasz 1/51 – zob. też (a); według J. Waniakowej nazwy *krzyżowe ziele, krzyżowe drzewko, krzyżownik* motywowane są właściwościami leczniczymi rośliny Wan Dziur 243;

(c) związek ze świętym Janem, nocą świętojańską: *świętojańskie ziele* powsz., *kwiat świętojański* [o kwiecie] Karł SGP 5/368, *ziele św. Jana* Pir Podl 74, *świętego Jana korzenie* Rost Symb 1/237, *ivanowe ziele* Wan Dziur 239.

Powszechne i typowe dla południowej części Polski nazwy Dz. to: *dzwon* SGP PAN 7/314, *dzwonki*, także w wariantach: *dzwoneczki* Rost Symb 1/237, *dzwonek* SGP PAN 7/317, *dzwonka* SGP PAN 7/321, *dzwoniec* SGP PAN 7/320, *zwończek* Rost Symb 1/237, *dzwonko* Wan Dziur 245, oraz sakronimiczne: *dzwonki Matki Boży* Kaś Podh 3/189, *dzwonki Matki Boskiej* Pelc SGLub 5/145, *dzwonki Panny Maryi* Wiet SPog 35, *dzwonek Matki Bożej* Karł SJP 1/660, *dzwonki Najświętszej Marii Panny* Wan Dziur 245. Motywację nazw tłumaczy się faktem, że Dz. ma właściwości magiczne podobne do *dzwonka*, najpopularniejszej rośliny o właściwościach magicznych (zwłaszcza w Małopolsce). Syreniusz odnotował, że są one motywowane charakterystycznie szelszczącymi, „dzwoniącymi” torebkami nasiennymi rośliny, ale ta hipoteza wydaje

się mniej prawdopodobna Wan Naz 244. Prostsza i bardziej prawdopodobna wydaje się motywacja wyglądem torebek nasiennych przekwitłego Dz. przypominających dzwonek, co wtórnie powiązано z właściwościami magicznymi.

Znaczeniowo bliskie nazwie *dzwonki* są staropolskie nazwy **kościółek** Rost Symb 1/237, **kościelnica** Wan Dziur 245, sugerujące, że Dz., podobnie jak kościół, chroni przed złem. Na moc ochronną wskazuje także rzadka, staropolska nazwa **kotwice** Rost Symb 1/237, oparta na wierzeniu, że gdy matka, którą porwały *boginki*, złapie się Dz., te zostawia ją w spokoju 1A, oraz nazwa łacińska, funkcjonująca w źródłach pisanych – **fuga daemonum** Mierzwińska-Hajnos 2017.

Nazwa **zwierzobój** Rost Słow 313, typowa dla języków wchodniosłowiańskich, jest uważana przez etymologów za rezultat zmian fonetycznych z hipotetycznej formy **diroboj* Wan Dziur 242, ale w innych interpretacjach wskazuje się na jej motywację semantyczną. Nazwa może wskazywać na właściwości uspokajające Dz., które „zabijają” zwierzę, czyli osłabiają jego potencję, tzn. sprawiają, że byk pojony wywarem z Dz. nie pójdzie już do krowy Omel Zach 100. Według innej interpretacji podstawą są właściwości trujące Dz. dla niektórych zwierząt o jasnej sierści. U owiec po spożyciu Dz. występuje uczulenie na światło słoneczne i zapalenie powierzchni skóry niepokrytej pigmentem Hens Wiedz 2/234.

Sporadycznie występująca nazwa **wrzosowiec** ZWAK 1895/21 jest prawdopodobnie kalką nazw łacińskich: śrłac. *hypericum*, *hypericon*, *ipericon*, wywodzących się z grec. *ypéreikon* od *ypó* ‘pod, spod’, *ereike* ‘wrzos’ – roślina podobna do WRZOSU Wan Dziur 234.

Rzadka synonimiczna dawna nazwa Dz. **obieżyświat** Rost Słow 313, stosowana w odniesieniu do innej rośliny – przewiercienia okrągłolistnego (*Bupleurum rotundifolium*) została wytłumaczona przez Szymona Syreniusza w następujący sposób: *Kwiat jego za słońcem się obraca*, czyli obiega świat Spól Naz 101.

Podhalańska nazwa dziurawca czterobocznego (*Hypericum maculatum*) **kol-kownik** Kaś Podh 4/526 prawdopodobnie wskazuje na zastosowanie go w leczeniu kolki. Sporadycznie mianowano Dz. **polną rutą** Rob Med 124, co sugeruje, że mógł być postrzegany jako gatunek → ruty czy raczej jako roślina do niej podobna.

Określano Dz. także nazwą konwencjonalnie przypisaną **arnice** SGP PAN 1/167 – obie rośliny kwitną żółto, są związane z nocą świętojańską i stosowano je w leczeniu ran, → arnika.

Nazwy o niejasnej podstawie onomazjologicznej: **michałkowe ziele** Rob Med 124, **suchy wilk** Rost Symb 1/237, **pępownik**, **crebycz** Spól Naz 17, **zanowyt** Wan Dziur 247.

↑ Dz. w polszczyźnie ludowej jest kategoryzowany jako → **ziele** Wisła 1898/428, **zielina** SGP PAN 7/317, **lycnice ziele** Kaś Podh 3/170, → **zioło** Pelc SGLub 5/143, **ziółko** Etnl 1995 Biłg 160.

✚ Dz. ze względu na żółte kwiaty i rozkwitanie w okresie świętojańskim kojarzono ze św. Janem – **świętojańskie ziele**, zob. nazwy, sporadycznie ze św. Antonim – **antonik** Hens Wiedz 2/233.

Uważano Dz., → **lubczyk** i → **dziwanę** za zioła czarownic ŁSE 1980/115.

Ziele św. Jana (zapewne dziurawiec) i → **bylicę białą**, → **rosiczkę**, **plomyk**, **dziwanę**, → **rutę**, → **szałwię kobiety** wrzucały do → **ognia sobótkowego**, aby **rozpędzać czary**; zatykały w każdym kącie obory, stodoły, chlewików

i domu, aby nie lękać się *złych ludzi*; wianek z tychże ziół rzucały na wodę K 27 Maz 135.

Dz. (*dzwonkiem*) i *jałowcem* Kul Rop 92, → *goździkami polnymi*, → *macierzanką*, *czarnym ziele*m, *bylicą*, → *bożym drzewkiem*, → *kopytnikiem* ZWAK 1881/120, podob. Baz Tatr 141 okadzano bydło, aby chronić je przed złem. Z podobną intencją Dz., *bylicą*, → *łopianem* majono dachy w wigilię św. Jana ŁSE 1980/112, ŁSE 1980/156.

Dz., *bylicę*, *boże drzewko* wkładano zmarłemu do trumny Dwor WMaz 160.

✕ W okolicy Chełmna opowiadano, że Dz. powstał z kolców rzuconych przez diabła w momencie nieudanej pogoni za pewną dziewczyną – diabeł z wściekłości rzucił je na pobliską roślinę i dlatego ma ona plamki na swoim kwiecie [sic! – zapewne chodzi o plamki na liściach]; w opowieści z okolicy Tarnowskich Gór Dz. to krew Chrystusa Kom PAE 6/150.

⊗ ☆ Najsilniej utrwaloną cechą wyglądu Dz. są jego liście, o których mówi się, że wyglądają jak *podziurawione*, *podziobane*, rzadziej *pokłute* Pelc SGLub 5/142, co zostało odzwierciedlone w nazwach. Liście Dz. kształtem przypominają łyzy, co utrwalają nazwy *chrystowe słozki*, *Chrystusowe słozki* Wan Dziur 237. Uwagę zwraca również ich ułożenie, dla patrzącego z góry przypominające krzyż, por. nazwa *krzyżowe ziele* i inne. Dz. porównuje się też do drzewka – *krzyżewé drzewko* Sych SGKasz 2/278, *boże drzewko* SGP PAN 6/400, z uwagi na długie, sztywne łodygi oraz ułożenie kwiatów i liści tworzące swego rodzaju koronę.

Silnie utrwaloną cechą wyglądu Dz. są również żółte kwiatki *zebrane* w (okrągłej) *koronie* Nieb Przes 157, dlatego Dz. to inaczej: *żółtokwiatka* Wan Dziur 237, *żółte dzwonki* Pal Roś 33. Kojarzone są ze słońcem i czasem letniego przesilenia – nocą świętojańską PSL 1994/3–4/109 (zob. kompleksy), na co wskazuje nazwa Dz. – *słonecz* Spól Naz 17. W poezji chłopskiej Dz. *kwitnie mlekiem i złotem*, jest *złoty* Poc Poez 188, 354.

○ W płatkach kwiatów znajduje się sok, widoczny po roztarciu ich w palcach Kaś Podh 3/170, postrzegany jako podobny do krwi Pelc Roś 100, co znalazło odzwierciedlenie w nazwach *kwę Pana Jezusa* i podobnych, zob. nazwy, oraz w stosowaniu Dz. w leczeniu chorób krwi i krwotoków. Według Moszyńskiego czerwony sok przypominający krew stał się powodem, dla którego stosowano Dz. w magii ochronnej, bo krew była od dawna środkiem „odwracającym” w stosunku do demonów i wiedźm Mosz Kul 2/326. Czerwona barwa soku w śląskich wróżbach oznacza pomyślność Hens Wiedz 2/249.

Dz. przypisywano silną moc leczniczą i ochronną: *on jest od wszystkich chorób* Nieb Przes 157, *na syćko dobre* Kaś SGO 1/238 *ji dla zdrowych i dla chorych* Nieb Przes 157. Sądzi się, że Dz. *jest od siedem chorób* Etnl 1995 Biłg 157, *lyczy siedymdziesiónt siedym chorób* SCiesz 298, *szesnaście chorób* Kom PAE 6/147, *czterdzieści pięć chorób* SGP PAN 7/298, *dziewyndziesiont chorób* Kaś SGO 1/238, czyli ich nieskończoną liczbę. Wyjątkowe właściwości Dz. zostały również zasygnalizowane w nazwach sakronimicznych, zob. nazwy, oraz w nazwach typu *boże drzewko* SGP PAN 6/400 i *szczerne ziele* – zapewne od *szczerny* ‘szczery, prawdziwy, doskonały’ Wan Dziur 243.

Podkreśla się szczególne właściwości Dz. w leczeniu chorób żołądka: *barz dobry na sýckie mordowiska zołondkowe, dobry na zołondek i wontrobe* Kaś Podh 3/170; *rzadziej na nerwy, na uspokojenie, na sny* TN Chróścina Opolska 1990. Przypisywano mu także działanie moczopędne Pal Las 28, Bań Zioł 43. Jednocześnie uważa się, że Dz. jest *szkodliwy na oczy* TN Chróścina Opolska 1990; na Kielecczyźnie zaleca się pić napar z Dz. 10 dni, po czym należy zrobić 10 dni przerwy, gdyż ciągłe picie Dz. grozi ślepotą Szot Sek 142. Po wypiciu Dz. nie można wychodzić na słońce, bo można dostać zapalenia skóry Kaś Podh 3/170, plam Kaś SGO 1/238. Por. motywacja nazwy *zwierzobój*, zob. nazwy.

△ Dz. rośnie dziko: na miedzach 1A, polach Nieb Przes 149, por. nazwa *zwonki polne* MAAE 1900/127, łąkach TN Dereźnia 1990, por. *dziurawiec łączny* Wan Dziur 235. W pisanej poezji chłopskiej jest charakterystycznym elementem wiejskiego krajobrazu: *na miedzach w złoty dziurawcach / chłopska tęsknota płonie* Poc Poez 354.

∞ Dz. *zakwita na święty Jan* Pelc Lub 139, co odzwierciedla nazwa *świętojańskie ziele* i podobne, zob. kompleksy. Rzadziej kojarzy się czas kwitnienia Dz. z dniem św. Antoniego (13 VI) – dowodem tego skojarzenia jest synonimiczna nazwa *antonik* Hens Wiedz 2/233.

● Sposób zbioru. W Karpatach uważano, że Dz. powinien być zrywany w pękach, bo wtedy ma *większą moc* Tyl Med 53.

◆ Dz. święcono w dniu Matki Boskiej Zielnej (15 VIII) powsz., czasem też podczas oktawy Bożego Ciała Tyl Med 77, Pal Las 28, Lud 1982/140, na Kujawach istniało przekonanie, że na Boże Ciało bez *dzwońca* nie byłoby wianków SGP PAN 7/320. Święcono go także w czerwcu (Dzierążnia, okolice Kazimierzy Wielkiej), w dniu św. Jana (24 VI) (Komańcza, okolice Sanoka; Szczeglice, okolice Staszowa) Kom PAE 6/150.

♣ Zastosowania obrzędowe. Dz. jest ściśle związany z okresem świętojańskim, co zostało utrwalone w jego częstej nazwie *świętojańskie ziele* i podobnych. W sobótkę (23 IV) *ziele św. Jana* wraz z innymi ziołami w celach ochronnych wrzucano do sobótkowego ognia, zatykano w każdy kąt obory, stodoły, chlewików i domu oraz wito z nich sobótkowy wianek K 27 Maz 135, zob. kolekcje. Tego dnia, aby chronić siebie i bydło przed czarami, majono Dz. i innymi ziołami domy, płoty, budynki gospodarcze oraz używano Dz. w inny sposób, zob. zastosowania magiczne.

Podczas pierwszego wypasu bydła pasterz otrzymywał różgę brzożową, do której przywiązane były *dzwonki*, poświęcone w dniu Matki Boskiej Zielnej ZWAK 1881/115.

Sporadycznie koło Krosna do palmy wielkanocnej dawano Dz. Kom PAE 6/186.

Do trumny zmarłego wkładano Dz. z innymi ziołami Dwor WMaz 160, Kom PAE 6/150, zob. kompleksy i kolekcje.

♣ Zastosowania magiczne. Dz. zatykano w miejscach granicznych narażonych na działanie złego, trzymano go w pobliżu osoby zagrożonej czarami oraz okadzano nim Plesz Międz 114. Przeciwno czartom i wszelkiemu złu noszono przy

sobie Dz. ZWAK 1882/263, K 45 Gór 502, Wisła 1887/71, podob. Kom PAE 6/151. Aby uchronić się od *strachów* w nocy, brano ze sobą Dz., idąc w drogę MAAE 1904/43.

Aby chronić się przed *czarami*, w wigilię św. Jana (23 VI) majono płoty oraz budynki mieszkalne i gospodarcze Dz. Hens Wiedz 2/247, podob. Plesz Międz 114, niekiedy wraz z innymi ziołami. Bydło przed demonami i czarownicami (odebraniem mleka) miały też chronić wieszane w wigilię św. Jana na szyjach i rogach zwierząt wianki z Dz. PSL 1994/3–4/111, podawany im do jedzenia święcony Dz. ZWAK 1882/265, kadzenie w dniu wygonu dymem z jałowca i *dzwonka* Kul Rop 92, z Dz., *goździków polnych*, *macierzanki*, *czarnego ziela* (sasanki zwyczajnej, *Anemone pulsatilla*), *bylicy*, *bożego drzewka*, *kopytnika* i in. zebranych przed wschodem słońca na dziewiątej między ZWAK 1881/120. Na św. Jana, w wigilię Bożego Narodzenia i na św. Łucję (13 XII) okadzano krowy Dz. i *świecznikiem* 3 razy w lewą stronę Baz Tatr 141, 157. Aby odpędzić *cioty* od chlewa czy obory, znakowano budynki Dz. lub przechowywano w nich Dz. Lud 1932/96.

Na południu Polski istniało powszechne przekonanie, że Dz. chroni kobiety rodzące i ich małe dzieci przed *boginkami*, *mamunami*, które *się strasznie boły* ich Kaś Podh 3/170, por. 1AB. Aby *boginki*, *mamuny* nie porwały i nie odmieniły nowo narodzonego dziecka, zatykano *dzwonki* święcone w dniu Matki Boskiej Zielnej u drzwi, w dziurkę od klucza, w szpary okien, na progach ZWAK 1887/4, MAAE 1900/133, Lud 1931/52, Święt Nadr 473, Kom PAE 6/150–151, bo wierzono, że *boginki* wchodzą do domu najmniejszą szparką ZWAK 1882/264. Podkładano Dz. obok położnicy K 7 Krak 46, 128, Kul Rop 230, pod poduszkę, obok głowy rodzącej Kul Rop 293, położnica nosiła go za pazuchą ZWAK 1882/264. Wkładano go także do kolebki dziecka ZWAK 1887/4, pod głowę niemowlęcia MAAE 1896/237, za pieluchy K 7 Krak 46, 128.

W opowieści wierzeniowej przed *dziwożonami* chroni trzymanie się *dzwonka*, czyli dziurawca 1C.

Ochronę przed → *burzą* Kom PAE 6/149 i → *piorunami* miał zapewniać Dz. zawieszony w oknie Budz Gór 90, przechowywany na strychu, wianki z Dz. zawieszane na drzwiach chałupy Kom PAE 6/149. Uważa się, że przyczyną stosowania Dz. jako środka chroniącego przed piorunami są żółte kwiaty, przypominające słońce i kojarzone z siłami niebios Hens Wiedz 2/248. Moc ochrony przed → *grzmotami* została utrwalona w synonimicznej nazwie Dz. *grzmotnik* TN Zalesie 1994.

♣ **Zastosowania lecznicze.** Najczęstszym sposobem użycia Dz. w lecznictwie było picie naparu (herbatki), odwaru, wywaru z suszonego ziela, stąd wtórne znaczenie nazwy *dziurawiec* ‘napar lub wyciąg z liści lub kwiatów tej rośliny’ InSJP Bań, współcześnie też ‘tabletki z dziurawca’ Rog Wag 252.

Na ból żołądka, brzucha, *morzysko* [= ostry ból żołądka] pito napar powsz., nalewkę na wódce (na czczo) Wisła 1900/334, wywar Szych Kuj 34, por. w przysł.: *Od brzucha bolenia użyj świętojańskiego korzenia* Hens Wiedz 2/235.

Na choroby wątroby stosowano Dz. powsz., zapewne ze względu na żółte kwiaty rośliny. Zązywano napar z (kwiatów) Czyż Rzesz 93, Tyl Med 53, Szot Sek 142, napar z ziela *podróznika* i Dz. Tyl Med 118, odwar z kwiatów i liści Dz. Haj Lecz 151. Na żółtaczkę także pito napar Pal Roś 33, Rog Wag 252.

Na brak apetytu Kul Wiel 3/422, wrzody żołądka Pal Las 28, Nieb Przes 157, *biegunkę* Rog Wag 252, Szych Kuj 35, Pal Las 28, *czernwonkę* Pal Roś 33, *nieżyt żołądka* Rob

Med 75, problemy trawienne, mdłości Pal Las 28, zaparcia TN Śliwnica 1994 pito napar, odwar lub wywar z Dz. Biegunkę u krów również leczono wywarem Pal Las 28 lub naparem z Dz. Pal Roś 34. Jak *pucyło* krowy po najedzeniu się młodej koniczyny, dawano im Dz. Kaś Podh 3/170.

Na wszelkie bóle miał być dobry Dz. Baz Tatr 158: na *boleści* pito napar z suszonego ziele z kwiatami Szot Sek 142, wywar z korzeni Wit Baj 269; na bóle maciczne – wywar Szych Kuj 70, Köhl Naz 69; na ból głowy – napar Rob Med 38, okładano też głowę Dz. zerwanym na św. Jana i moczonym w wodzie Fisch Roś 148, Pelc Roś 108, Bań Zioł 43. Przy kłuciu w uszach przemywano uszy odwarem z kwiatków Dz. Ziemia 1933/99.

Na reumatyzm (*darcie w kościach*) zalecano napar Pal Las 28, nalewkę spirytusową Bań Zioł 43, podob. Kom PAE 6/147–148, kąpiel z Dz. Szot Sek 142.

Aby *uspokoić serce* TN Chróścina Opolska 1990, *leczyć nerwicę*, stosowano Dz. TN Harasiuki 1990, Köhl Naz 69, np. w postaci naparu Bań Zioł 43, podob. Kom PAE 6/147. Na *przestrach* pito napar z Dz., *przestrachu* i innych ziół: *Przestrach, dziurawiec, jeszcze jakieś ziółka, no to na przykład jak się dziecko przestraszy, no to zaparzają herbatkę i to pić dają. I to jednak muszę przyznać, że coś w tym jest* Etnl 1995 Biłg 160, podob. Nieb Przes 103; por. nazwa *przestrach-ziele* Brzus Wieprz 15. Epilepsję leczono Dz. Hens Wiedz 2/230.

Na zapalenie płuc pito wywar Wit Baj 277, podob. Tyl Med 53, napar z Dz. Pal Las 28. Na kaszel – kwiat moczony w oliwie Wiśła 1891/423, napar Pal Las 28. Na duszności – suszony Dz. z wrotyczem Czyż Rzesz 93. Astmę (*duchotę* Pal Las 28) leczono wywarem Pół Opol 71, naparem z Dz. Pal Las 28. Chorego na suchoty kąpano trzykrotnie w wodzie przyniesionej o 12 w nocy z dodatkiem *dzwońca* Wiśła 1893/373. Aby się nie *przemrozić*, już jesienią powinno się pić Dz. Kaś Podh 3/170.

Na chore nerki Pal Las 28, Kaś Podh 3/189 pito herbatę z Dz. Kom PAE 6/147; przy kamieniach w nerkach zażywano Dz. Pelc Roś 108. Na zapalenie pęcherza Pół Opol 78 pito napar z Dz., któremu przypisywano działanie moczopędne Pal Las 28, Bań Zioł 43; na bóle pęcherza stosowano odwar Jesz Wiel 68. Gdy dziecko długo się *moczyło*, kąpano je w Dz. ŁSE 1966/113.

Choroby krwi leczono Dz. Jak Zwycz 112 – zapewne ze względu na czerwony sok wypływający z pogniecionych płatków kwiatu Dz., przypominający krew Mosz Kul 2/212. Aby oczyścić krew, pito Dz. Tyl Med 53; na zbyt wysokie ciśnienie krwi – napar z Dz. Pół Opol 68. Aby powstrzymać krwotok maciczny – wywar z mięty pieprzowej i Dz. Szych Kuj 70, napar z Dz. Pal Las 28. Dz. miał moc *spędzania ciąży* u pijącej go kobiety Kom PAE 6/147.

Na rany i poparzenia używano odwaru z ziele, na rany przykładano też Dz. moczony w spirytusie Fisch Roś 148, odmrożenia moczono w wywarze z Dz. Szych Kuj 59. Na Wołyniu opuchliznę okadzano poświęconymi i ususzonymi wiankami zawierającymi Dz. Kom PAE 6/147.

Oslabionym, zwłaszcza gdy mieli dreszcze, dodawano do kąpieli Dz.; okładano ich gorącym ziele Lud 1931/52.

Aby dzieci były zdrowe, dobrze się chowały i szybko rosły, kąpano je w odwarze z Dz. Hens Wiedz 2/243, Pelc SGLub 5/143, podob. Fisch Roś 148.

Podczas cholery, moru pito wódkę z liśćmi Dz. ZWAK 1882/265, Rob Med 106, 107, podob. SGP PAN 7/320.

Ludzi zawianych z powietrza, np. takich, którzy mieli kontakt z wirem powietrznym, kadzono Dz. Kom PAE 6/147.

Aby chory nie rozpaczał przy śmierci, dawano mu pod łóżko *dzwonki* ZWAK 1891/49; w okolicach Gorlic konającym podawano herbatę z Dz. Kom PAE 6/147.

DOKUMENTACJA

OPOWIEŚCI WIERZENIOWE

1 A – Boginka każe kobiecie chwycić się dzwonka [= dziurawca], aby boginki oddały jej porwane dziecko.

a. [Pewna gospodyni imieniem Połomka (Apolonia), leżąc w połogu, zapomniała zabezpieczyć swego domu *dzwonkami* przed najściem *boginek*. *Boginki* zabrały jej dziecko. Połomka biegła za nimi, gdy naraz usłyszała głos:] *Połomka, Połomka! – trzymaj się dzwonka!* Szczęściem natrafiła Połomka natychmiast na *dzwonek* na łące, uchwyciła go ręką i wyrwała z korzeniem. W tej chwili jakby spadła zasłona z jej oczu, bo rozglądając się, zobaczyła o jakie trzy stajonka przed sobą dwie *boginki*, sadowiące już jej dziecko na ziemi. Święt Nadr 474, war.: ZWAK 1882/265, Wisła 1893/104–105, Wisła 1898/428–430, MAAE 1910/52, Lud 1924/134, Lud 1982/129, K 45 Gór 510, Mosz Kul 2/330.

b. [Dwie czarownice goniły po polu kobietę, która nie poszła do wyvodu. Jedna z nich była kulawa i nie mogła dogonić kobiety.] *To ty drugi było zoderść, co ni mogła ju złapać, to mówi: Połunka, łapaj się dzwunka! To "una cie puści. No ji "una sie tak łapała na między tych krzaków i widać potym jus ta corownica . . . puściła ju.* Bart TLub 43, war. Wisła 1887/71.

1 B – Poszły raz bogienki do kobiety, która leżała w połogu. Obróciły z nią łóżko i chciały jej koniecznie zabrać dziecko, ale ponieważ była obłożona dzwonkami, nic jej nie mogły zrobić i odeszły. ZWAK 1887/4.

1 C – Dziewczyna każe chłopcu trzymać się dzwonek, by ochronił się przed dziwożonami.

[*Dziwożony* porwały dziewczynę, spotkał ją w dziczy góral i obiecał pomóc.] Ale *dziwożony* postrzegły to i puściły się w pogoń takim pędem, że już, już dościgały uciekających. Było to właśnie wśród łąki, na której gdzieniegdzie rosły gromadkami kwiatki, *dzwonki* zwane. Dziewczyna, widząc niebezpieczeństwo, krzyknęła do towarzysza: *Trzymaj się dzwonek!* Góral usłuchał i kierował ciągle konia między *dzwonkami*, do których *dziwożony*, przez jakąś tajemniczą własność tego kwiatu, przystąpić nie mogły. K 45 Gór 509, war. Siem Pod 121.

BIBLIOGRAFIA: Bielak Agata, *Wybrane zioła w ludowym językowym obrazie świata*. Praca magisterska napisana w Zakładzie TiGWJP UMCS, Lublin 2007; De Vries Dic 277; Henslowa Maria, *Z badań nad wiedzą ludową o roślinach I. Hypericum perforatum M. L. – dziurawiec*, „Slavia Antiqua” 1976, t. 23, s. 229–251; Kolosova Valerija B., *Leksika i simbolika slawjanskoj narodnoj botaniki. Etnolingwističeskij aspekt*, Moskva 2009, s. 155–161; Mierzwińska-Hajnos Agnieszka, *Fuga daemonum, czyli dziurawiec jako amalgamat pojęciowy. Studium kognitywne*. „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 2017, t. 29, s. 31–45; Myl Bożena, *Zioła w polskim językowym obrazie świata*. Praca magisterska napisana w Zakładzie TiGWJP UMCS, Lublin 1999; Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, *Sakronimy w polskim ludowym obrazie ziół*, [w:] *W świecie nazw. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Czesławowi Kosyłowowi*, red. Halina Pelcowa, Lublin 2010, s. 277–289; Slav Tol 2/295–296; Paćławska Ewa, *Językowo-kulturowy obraz ziół w polskiej tradycji ludowej*. Praca doktorska napisana w Zakładzie TiGWJP UMCS, Lublin 2011; Steckiewicz Mirosława, *Konotacja semantyczna nazw niektórych ziół w polszczyźnie ludowej*. Praca magisterska napisana w Zakładzie Języka Polskiego UMCS, Lublin 1991;

Waniakowa Jadwiga, *Nazwy dziurawca zwyczajnego *Hypericum perforatum* L. w gwarach polskich na tle słowiańskim i europejskim*, [w:] *Studia Borysiana: etymologica, diachronica, slavica*, red. Wiesław Boryś, Mariola Jakubowicz, Beata Raszevska-Żurek, Warszawa 2014, s. 261–279; *War Rus* 35, 44–45; *Wat Dic* 341; *Wört Hoff* 3/1483–1491; *Żajw Ukr* 241.

→ ARNIKA, BOŻE DRZEWKO, BURZA, BYLICA, DZIEWANNA, GOŹDZIK, KOPYTNIK, LUBCZYK, ŁOPIAN, MACIERZANKA, OGIEŃ SOBÓTKOWY, PIORUN, GRZMOT, ROSICZKA, RUTA, SZAŁWIA, ZIELE, ZIOŁO.

Ewa Hrycyna